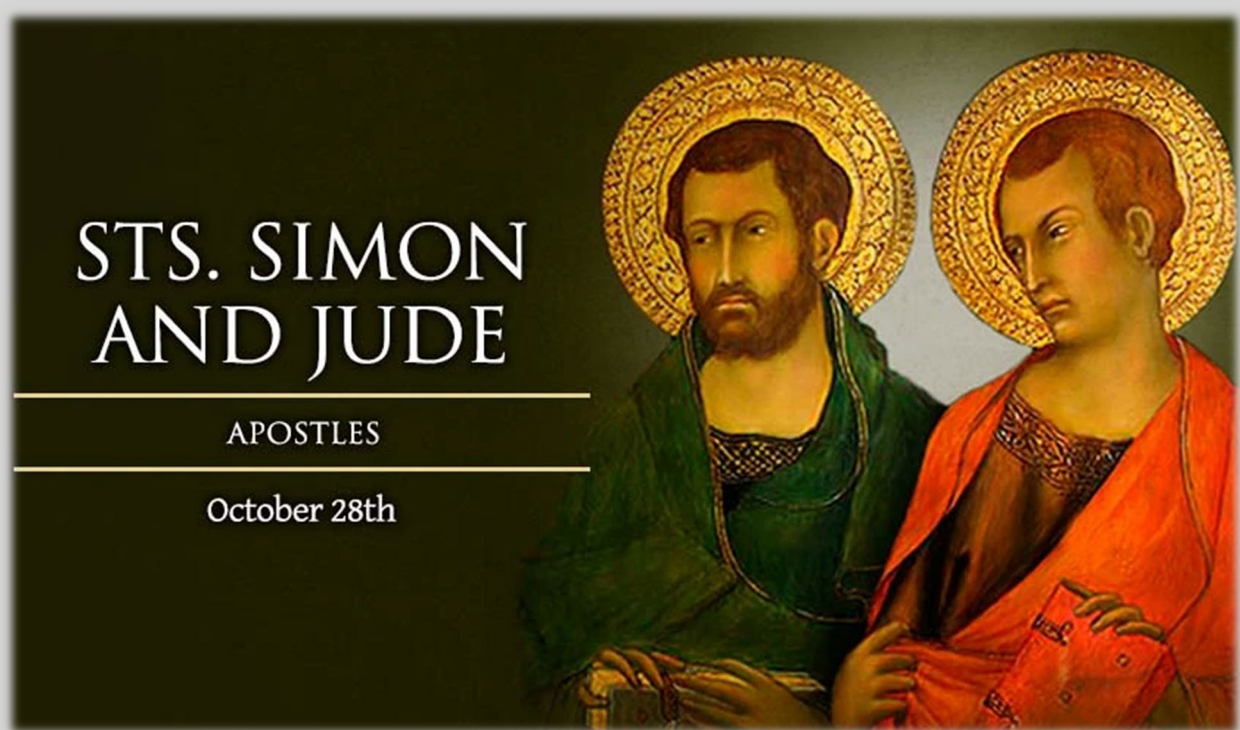


# BIULETYN PARAFIALNY

**St Kieran's, Kościół  
Katolicki**

**Kościół** w Campbeltown i na  
wyspie Islay  
*Ceann Loch Chille Chiarain*

26 października 2025



## 30. Niedziela Zwykła

St. Kieran's, Campbeltown, Kintyre

Wtorek: **Msza Święta, godz. 18.00**

Środa: adoracja Najświętszego Sakramentu i modlitwa przedranna, godz. 9.30; **Msza Święta, godz. 10.00**

Piątek: modlitwa przedranna, godz. 9.50; **Msza Święta, godz. 10.00**

**Pierwsza sobota:** Różaniec święty, godz. 9.40; **Msza Święta, godz. 10.00**

### Hymny/Muzyka na niedzielę

**Procesja (tylko niedziela)**

514 Wypowiedz moją duszę (Może)

**Offertorium**

511 Weź nasz chleb, o który Cię prosimy  
(Może)

**Śpiew komunijny**

Błogosław Pana, duszo moja (Kijowski  
Chór Kameralny – Liturgia Pokoju)

**Po Komunii Świętej**

327 Panie Jezu, pomyśl o mnie.

**Recesja**

26 Nieznanym imieniem

### W najbliższy weekend:

**Sobota: Msza św. wigilijna: godz. 18.00**

**UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH**

**ŚWIĘTYCH: Msza św., godz. 10.00**

**Sakrament Pojednania** od 9.00 do 9.30; od 17.00 do 17.30 w soboty lub w dowolnym momencie na życzenie.

Kościół Episkopalny św. Kolumby, Bridgend, Islay

Niedziela, 2 listopada (Wszystkich Świętych): Msza św., godz. 16.00

Niedziela, 16 listopada: Msza św., godz. 16.00

### Odpowiedź Psalmu

*Mały zawołał, a Pan go usłyszał.*

### Aklamacja Ewangelii

*Alleluja, alleluja, alleluja, alleluja.*

*Bóg w Chrystusie pojednał świat ze sobą,  
i powierzając nam orędzie pojednania.*

*Alleluja.*

### Antyfona na Komunię

*Będziemy wyrażać naszą radość z Twojej zbawczej pomocy  
i radujcie się w imię Boga naszego.*

# Weź pięć

*Zainwestuj tylko pięć minut dziennie, a twoja wiara będzie się pogłębiać i wzrastać – dzień po dniu.*

## PONIEDZIAŁEK

**ŚRODA, 27 PAŹDZIERNIKA 2025**

### Nareszcie wolni

Na pierwszy rzut oka dzisiejsza Ewangelia mówi o uzdrowieniu kobiety, której fizyczna wolność i zakres ruchu były poważnie ograniczone przez 18 lat z powodu wyniszczającej choroby. Ale chodzi również o uzdrowienie, którego wszyscy potrzebujemy, bo któż z nas nie wkroczył w dorosłość "zraniony" na jakimś poziomie, który ogranicza naszą duchową wolność? Jezus określa swoją działalność w kategoriach "uwolnienia" kogoś, kto był w niewoli. Większość z nas z chęcią ustawiłaby się w kolejce po tego rodzaju uzdrowienie. Dobra wiadomość jest taka, że nie musimy czekać w kolejce – Jezus jest gotowy do dokonania takich aktów uzdrowienia już teraz. Proście, a otrzymacie.

**Dzisiejsze czytania:** Rz 8, 12-17; Łukasza 13:10-17). *"Czy ta kobieta (...) Być wyzwolonym z tej niewoli?"*

## WTOREK: ŚWIĘTYCH SZYMONA I JUDY, APOSTOŁÓW

**ŚRODA, 28 PAŹDZIERNIKA 2025**

### Idź trudną drogą

Zakładamy, że apostołowie musieli być solidnymi, świętymi ludźmi, ponieważ Jezus osobiście wybrał ich do swojego wewnętrznego kręgu przyjaciół i uczniów. Ale Ewangelie przedstawiają zupełnie inny obraz. Byli to zwykli ludzie, którzy nie zawsze mieli jasność co do przesłania Jezusa, którzy od czasu do czasu odwracali się od Jezusa, nawet gdy był w największej potrzebie, i którzy zmagali się z własną wiarą. Relacja apostołów z Jezusem, jak również ich wiara, były dziełem w toku, które ostatecznie zbliżyło ich do Boga. Podobnie jak apostołowie, również i my doświadczamy trudności w naszej relacji z Jezusem i w naszej wierze. Pozwól, aby twoje zmagania i potknięcia stały się kolejnym pozytywnym krokiem w głębszym poznaniu Boga.

**Dzisiejsze czytania:** Efezjan 2,19-22; Łukasza 6:12-16). *"Nie jesteście już obcymi i obcymi, ale (...) także domownicy Boży".*

## ŚRODA

**ŚRODA, 29 PAŹDZIERNIKA 2025**

### Bądź pierwszym, który sprawi, że będziesz ostatni

W opowiadaniu Flannery O'Connor "Revelation" pani Turpin, która uważa się za prawą chrześcijankę, jest zmuszona siedzieć w

poczekalni pełnej bzdur. W myślach osądza innych, dopóki zaburzona młoda kobieta nie rzuca w nią książką, nazywając ją "wieprzem z piekła rodem". Wstrząśnięta pani Turpin wraca do domu, ale nie może pozbyć się zniewagi. Tego wieczoru wychodzi na dąs, by się dąsać, gdy o zmierzchu ma wizję, objawienie: paradę szczęśliwych dusz "dudniących ku niebu". Ona i jej mąż są w procesji, nie pierwsi, ale ostatni, a na ich twarzach widać szok, że ich osądy były całkowicie błędne. Gdy wizja zanika, widzi, że w tym niebie "nawet jej cnoty zostały spalone", podczas gdy "głosy dusz wznoszących się w górę na gwiazdziste pole krzyczą: alleluja!"

**Dzisiejsze czytania:** Rz 8, 26-30; Łukasza 13:22-30). *"Bo oto ostatnimi są jedni, którzy będą pierwszymi, a pierwszymi są inni, którzy będą ostatnimi".*

## CZWARTEK

**30 PAŹDZIERNIKA 2025 R.**

### Stopnie separacji

W tych chwilach, kiedy Bóg wydaje się odległy lub nieobecny, kiedy ludzie przechodzą przez swój dzień i nigdzie nie widzą znaków Boga, łatwo jest zapomnieć, że Bóg za tym wszystkim stoi. Jednak nawet świat, który wydaje się bardziej nawiedzony niż wypełniony Bożą obecnością, jest nadal ukochanym stworzeniem – wyrazem przepełniającej Bożej miłości. Wielu mistrzów duchowych sugerowało praktykę dostrzegania Boga we wszystkich rzeczach. W końcu, gdyby Bóg rzeczywiście stworzył wszystko, musiałoby być możliwe odnalezienie w każdej chwili sznurka prowadzącego z powrotem do boskości. Św. Paweł, na przykład, był pewien, że nic we wszechświecie nie może oddzielić ludzi od Boga. A dlaczego nie? Wszystko pochodzi od tego, kto to zrobił.

**Dzisiejsze czytania:** Rz 8,31b-39; Łukasza 13:31-35). *"Jestem bowiem przekonany, że ani (...) Ani wysokość, ani głębokość, ani nic innego w całym stworzeniu nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej w Chrystusie Jezusie, Panu naszym".*

## PIĄTEK

**31 PAŹDZIERNIKA 2025 R.**

### Kolacja z "wrogiem"

Pomimo różnic dzielących go z faryzeuszami, Jezus nigdy nie przestał się z nimi komunikować, a nawet posunął się do tego, że jadł z nimi obiad. A jeśli nie byli szczególnie otwarci na jego przesłanie, to przynajmniej byli pod takim wrażeniem, że zaprosili go na obiad i wysłuchali.

W epoce, w której publiczne różnice zdań, rozgrywające się na oczach wszechobecných mediów, zdają się schodzić do poziomu zniewagi i demonizacji, możesz zjeść posiłek z kimś, z kim się nie zgadzasz. Chociaż możesz nie rozstrzygnąć wszystkich różnic w posiłku (lub kiedykolwiek), możesz zgodzić się na niezgadanie się w niektórych kwestiach – i być może nadal zgadzać się co do ulubionego deseru!

**Dzisiejsze czytania:** Rz 9, 1-5; Łukasza 14:1-6).  
*"Jezus szedł do domu przywódcy faryzeuszy, aby spożyć posiłek".*

## **SOBOTA**

**1 LISTOPADA 2025 R.**

### **Ostrożnie wypełnij lukę**

Dziś kończy się Tydzień Duszpasterstwa. Jak często – w obliczu choroby czy katastrofy –

dosłownie wyciągamy rękę do kogoś, komu na nas zależy? W przypadku kapelana, ta uzdrawiająca opieka Jezusa przybiera formę bliźniego, który poświęca się niesieniu pociechy i umacnianiu wiary i nadziei, często poprzez dzielenie się swoimi własnymi. Zastanów się, czy nie włączyć się w posługę opiekuńczą twojej parafii: wizyty w szpitalu, wizyty u osób przebywających w domu, szafarz Eucharystii. Nawet zwykła wizyta lub rozmowa telefoniczna z sąsiadem lub krewnym może przynieść uzdrowienie, ponieważ świadomość, że nie jest się samemu, przynosi uzdrowienie.

**Dzisiejsze czytania:** Rz 11, 1-2a, 11-12, 25-29; Łk 14, 1.7-11. *"Nie spoczywaj przy stole na honorowym miejscu".*

## *Czytania na 30. Niedzielę Zwykłą*

### **Syracha 35:12-14, 16-18**

Bóg nie ma faworytów. Ten, kto wymierza sprawiedliwość, zostaje wysłuchany i otrzymuje odpowiedź.

### **Księga Psalmów 34:2-3, 17-18, 19, 23**

Pan pozostaje blisko tych, którzy są zranieni, i konfrontuje się ze sprawcami.

### **2 Tymoteusza 4:6-8, 16-18**

Ten, kto polega na Bogu, nie zostanie opuszczony w czasie próby.

### **Łukasza 18:9-14**

Zadowolony z siebie człowiek i skruszony grzesznik idą się pomodlić. Zgadnijcie, kto jest usprawiedliwiony?

## *Słowa w słowie*

\*

Liturgia Słowa w ostatnich dniach zachęca nas do podjęcia tematu modlitwy.

*«Doskonała modlitwa — powiedział Bóg do św. Katarzyny ze Sieny — nie składa się z wielu słów, ale z żarliwego pragnienia, które wznosi dusze ku Mnie. (...)» Nasze modlitwy powinny być wewnętrznym wołaniem, mocnym i potężnym krzykiem, który siłą wyrwałby łaski z Serca Niebieskiego. Gdybyśmy wołali z większą zaciekłością, te modlitwy byłyby niewątpliwie skuteczniejsze. Gdyby wasza wiara była choć trochę tak wielka jak ziarno gorczycy — bylibyśmy w stanie przenosić góry (św. Aniela z Foligno).*

\* \*

W Ewangelii dzisiejszej niedzieli czytamy o modlitwie dwojga pobożnych ludzi. W Ewangelii św. Łukasza Pan Jezus kieruje te słowa do słuchaczy przekonanych o własnej doskonałości. Jednym z modlących się nie jest zwykły człowiek, ale przedstawiciel stronnictwa faryzeuszy, którzy starali się przestrzegać wszystkich przykazań i przepisów. Wyraża przed Bogiem swoją wdzięczność za to, że jest tym, kim jest. Drugi, który się modli, to poborca podatkowy, którego los potoczył się inaczej. Wstąpił na służbę okupantów – Rzymian. Pobierał za nich podatki od swoich rodaków, a nawet więcej, niż się należało. W ten sposób się wzbogacił. Zdawał sobie z tego sprawę; uważał się za grzesznika i wołał do Boga o przebaczenie grzechów: Boże, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem!

Dlaczego to właśnie on, a nie pobożny faryzeusz, został uznany przez Chrystusa za usprawiedliwionego i odszedł do domu?

Stało tak dlatego, że stanął przed Bogiem jako ten, który potrzebuje przebaczenia, zbawienia, odkupienia. Rozumie, że nie może zbawić samego siebie, że zbawienie i przebaczenie są dziełem Bożej łaski. Spodziewa się tych darów, które mogą pochodzić tylko od Boga.

Zakochany w sobie faryzeusz nie rozumiał tej prawdy. Wydaje się, że Bóg nie był mu potrzebny jako Zbawiciel, tylko jako Ten, który będzie Go słuchał i podziwiał Jego pobożność. On nie spodziewa się zbawienia; Nie odczuwa takiej potrzeby.

Takich ludzi jest dziś bardzo wielu, zarówno wierzących, jak i niewierzących. Nie potrzebują, nie oczekują zbawienia. "Jakie zbawienie?" — pytają. W końcu są idealne. Złudzenie niewinności jest bardzo ewidentną chorobą współczesnego człowieka.

Ludzie wiedzą, jak korzystać z bankomatów. Wkładasz kartę do urządzenia i wprowadzasz odpowiedni kod PIN. To jest nasz kod identyfikacyjny. W ten sposób otrzymujemy pieniądze, jeśli znajdują się one na koncie. Potrzebny jest kod, indywidualny, inny dla każdej osoby.

Dary od Boga otrzymujemy też indywidualnie, bo każdy z nas jest inny. Ową odrębność i indywidualność każdego z nas też można porównać do czterocyfrowego kodu.

Pierwsza cyfra tego kodu może oznaczać wszystko, co posiadamy jako cechy dziedziczne. Odziedziczyliśmy coś, nad czym nie mamy kontroli.

Drugą cyfrą naszego osobistego kodu jest środowisko, w którym dorastaliśmy. Nie jest obojętne, czy wychowaliśmy się w Europie w rodzinie, która otaczała nas miłością, czy w strefach wojennych, gdzie byliśmy świadkami zabijania, gwałtów i terroru.

Trzecia cyfra naszego osobistego kodu może oznaczać nasz rozwój osobisty. Co zrobiliśmy z naszymi talentami? Jakie korzyści czerpie z nich Kościół powszechny, a nawet wspólnota ludzka?

Decydująca jest jednak ostatnia cyfra. Oznacza to, co jest najistotniejsze w naszym życiu, a mianowicie naszą osobistą relację z Jezusem Chrystusem, Zbawicielem i Panem. Jezus nie przyszedł na świat tylko po to, aby nauczyć nas szacunku dla stworzenia, dla człowieka i miłości bliźniego, ale po to, aby za nas umrzeć – bo taka jest cena odkupienia. Znosił upokorzenia związane z sądem arcykapłanów, Heroda i Piłata; biczowanie, cierniowe ukoronowanie i męka krzyżowa. To nie było dla jakiejś abstrakcyjnej ludzkości; Chrystus uczynił to dla mnie i dla ciebie.

Faryzeuszowi modlącemu się w świątyni nie wydawało się to konieczne; celnik tęsknił za zbawieniem, ponieważ znał samego siebie i odczuwał wielkość Bożej świętości. Dlatego odszedł usprawiedliwiony.

\* \* \*

*Im bardziej wywyższają Mnie, mojego Jezusa, tym bardziej pokornie upokarzają mnie w sercu, uświadamiając mi, kim jestem i kim byłbym, gdybyś mnie opuścił (J. Escriva).*

W miłości Chrystusa,

*Ks. Antoni*

---

## CHRYSTUS NA IKONACH: 2. OFIAROWANIE CHRYSTUSA W ŚWIĄTYNI

---

Św. Łukasz przedstawia tę scenę w bardzo prosty sposób: czterdzieści dni po Bożym Narodzeniu Maryja i Józef idą do świątyni ze swoim pierworodnym Synem. Przestrzegają prawa – rytualnego oczyszczenia Maryi po porodzie i przedstawienia pierworodnego Panu. Wszystko jest skromne i zwyczajne: młoda para, dziecko i ofiara ubogich – dwie turkawki czy gołębie. A potem wdziera się coś niezwykłego.



Duch Święty prowadzi do nich sędziwego Symeona. Obiecano mu, że nie zobaczy śmierci, zanim nie zobaczy Mesjasza. Bierze Dzieciątka w ramiona i modli się do pięknego Nunc Dimittis: "Teraz, Panie, możesz pozwolić Twemu słudze odejść w pokoju... światło, które oświeci narody i chwałę Izraela". Jest tam również prorokini Anna, która dziękuje i mówi wszystkim, którzy chcą słuchać, że obiecany Zbawiciel przyszedł.

2 lutego Kościół obchodzi tę tajemnicę jako święto Ofiarowania Pańskiego, tradycyjnie nazywane także Świętem Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny, a my znamy je z miłością jako Święto Matki Bożej Gromnicznej. Świece są błogosławione i niesione w procesji, ponieważ Chrystus jest światłością świata, światłem, które Symeon widział i trzymał.

Na chrześcijańskim Wschodzie święto to jest często nazywane Spotkaniem Pańskim, a ikony ukazują niekiedy dwa momenty: wewnątrz świątyni (Ofiarowanie) i poza jej drzwiami (Spotkanie). Na ikonie zwróćcie uwagę na czułą wymianę zdań, gdy Symeon przyjmuje Dzieciątka

– Maryja ofiarowuje Nie, Józef stoi w milczeniu, a św. Anna czuwa w modlitwie. Spokojne, dostojne pozy nadają całej scenie delikatną harmonię. Spójrz też na budynki: malarze ikon uwielbiają "odwróconą perspektywę", w której linie otwierają się w twoją stronę, tak jakby znikający punkt znajdował się przed obrazem. Przyciąga was jak zaproszenie: przyjdźcie i spotkajcie się z Panem.

To nie jest tylko uroczą historią. To Bóg dotrzymuje swojej obietnicy i daje nam swoje światło. Święto Matki Boskiej Gromnicznej przypomina nam, że wiara jest czymś, czego można się trzymać – tak jak Symeon trzymał Jezusa – i czymś, co można nieść – jak świecę niesioną zimowymi ulicami. Przyjmijmy Go zatem w nasze ramiona i w nasze życie: w Jego Słowie, w ubogich, a przede wszystkim w Eucharystii, gdzie jest naprawdę obecny. A gdy zapadnie noc, uczyni modlitwę Symeona swoją własną. Następnie, ze światłem Chrystusa w swoich rękach, cofnij się do świata i pozwól mu świecić.

---

## Fale łaski

---

Komentarze do Ewangelii według Św. Łukasza

Rok C w trzyletnim cyklu czytań Ewangelii koncentruje się na Ewangelii według św. Łukasza. Rozważymy więc niektóre z głównych wydarzeń w narracji Łukasza.

**Rozdział 28**  
**Dotyk Jezusa**  
Łukasza 24:35–48

"Dotknij mnie" — mówi Jezus. Przywodzi to na myśl pierwszy dotyk w Księdze Rodzaju — Bożą rękę dającą Adamowi życie — i to, jak grzech próbował wyrzucić stworzenie do góry nogami. Tak więc Bóg daje nam inny dotyk, silniejszy niż sama śmierć. W Jezusie dzieli z nami swoje

życie.

Dotykamy Boga w Eucharystii, a On dotyka nas w Komunii Świętej. W tym świętym kontakcie spotykamy «pierworodnego z umarłych» (Kol 1, 18). Po wstaniu Jezus zjada kawałek grillowanej ryby. Proste, ale zdumiewające: śmierć nie może Go zatrzymać. Jak znak Jonasza wywrócony na lewą stronę, On idzie w otchłań i wychodzi z niej żywy, by już nigdy nie umrzeć.

Kiedy Go przyjmujemy, Jego zmartwychwstałe życie zaczyna w nas działać. Już teraz smakujemy przyszłość, którą mamy nadzieję ujrzeć w pełni. Śmierć może nas ominąć, ale nie może nas zatrzymać, ponieważ Jego życie jest silniejsze.

Nic dziwnego, że apostołowie zmagali się z trudnościami. Pusty grób, pozostawione płótna grobowe, uciekający strażnicy, świadectwo kobiet – wszystko to było przytłaczające. Ewangelie różnią się drobnymi szczegółami, jak to zrobiliby każdy czterech uczciwi obserwatorzy, ale wykrzykują tę samą prawdę: On żyje. Nie krótkie przebudzenie, ale nowe, niezniszczalne życie. I nadal objawia się tym, którzy robią dla Niego miejsce – pomyślmy o świętych, takich jak Katarzyna ze Sieny i Faustyna. Jeśli chcemy Go zobaczyć, zwróćmy ku Niemu nasze umysły i serca.

Spotkanie ze Zmartwychwstałym może być zniechęcające, a jednak On przychodzi tak łagodnie – spaceruje ze swoimi przyjaciółmi, otwiera Pismo Święte, dzieli się posiłkiem, oddycha pokojem. Czyni ich świadkami jednego wielkiego faktu: Jego miłości nie można odebrać.

To uderzające, jak często On przychodzi, kiedy o Nim mówią. Rozmowa o Jezusie jest bramą, przez którą On uwielbia wchodzić. Niebo nie będzie mniej realne niż ziemia; Będzie to coś więcej – widzenie, owszem, ale także trzymanie, lgnięcie, spoczywanie na Jego sercu.

W naszych czasach dotyk jest pomieszany – niektórzy używają go niewłaściwie, inni się go boją. Potrzebujemy czystych, uzdrawiających gestów. Dotyk Jezusa jest właśnie taki. Poprzez swoje Ciało Bóg daje nam swoją miłość. Bez Eucharystii – tego pokarmu, tego świętego dotyku – nasze dusze by uschły.

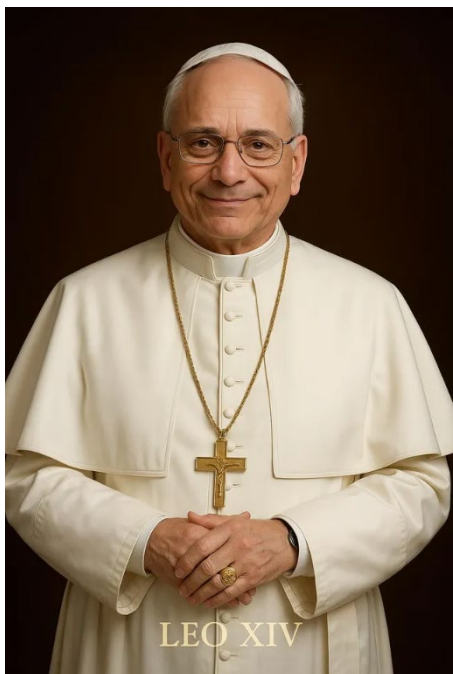
Jego pojawienie się nie jest zimnym audytem; To rodzinna chwila. Całkowicie boski, całkowicie przystępny – to jest to, co nas przyciąga. Jego dotyk uzdrawia trędowatych i niewidomych, uspokaja przerażonych, błogosławi dzieci. I leczy niewiarę, naszą najgłębszą ranę.

Zmartwychwstanie nie jest reanimacją; To przejście przez śmierć raz, by nigdy nie wrócić. W Chrystusie nasze człowieczeństwo zostaje podniesione – uwolnione spod panowania śmierci i przebóstwione przez łaskę.

Zróbmy więc proste rzeczy, o które On prosi. Porozmawiajmy o Nim. Spójrz na niego. Dotykajcie Go – przede wszystkim w Eucharystii. Niech Jego ręka spocznie na naszym strachu, Jego słowo otworzy nasze umysły, Jego pokarm uczyni nas silnymi. Mieszka. A On ciągle nam mówi: Spójrzcie na mnie. Dotknij mnie. Nie bój się.

*Ks. Antoni*

## *Czytamy papieża Leona XIV*



**Kto odrzuca miłosierdzie Boże, pozostaje niezdolny do miłosierdzia wobec bliźniego. Kto nie otrzyma pokoju w darze, nie będzie wiedział, jak go obdarzać.**

Nasze życie wypełnione jest niezliczonymi wydarzeniami, pełnymi różnych niuansów i doświadczeń. (...) Żyjemy w ciągłym natłoku zajęć, nastawieni na osiągnięcie wyników, udaje nam się nawet osiągać wysokie, prestiżowe cele. Z drugiej strony pozostajemy w zawieszeniu, niepewni, czekając na sukcesy i uznanie, które się opóźnia lub w ogóle nie nadchodzi. Krótko mówiąc, doświadczamy paradoksalnej sytuacji: chcielibyśmy być szczęśliwi, ale bardzo trudno jest nam być tak nieustannie i bez cienia wątpliwości. Musimy

pogodzić się z naszymi ograniczeniami, a jednocześnie z nieodpartą potrzebą próby ich pokonania. W głębi duszy czujemy, że zawsze czegoś nam brakuje. Nie zostaliśmy bowiem stworzeni dla braku, ale dla pełni, aby cieszyć się życiem – i to życiem w obfitości, zgodnie ze słowami Jezusa z Ewangelii według św. Jana (por. 10, 10). (...) Jezus zmartwychwstały jest źródłem, które zaspokaja naszą oschłość, nieskończone pragnienie pełni, które Duch Święty tchnął w nasze serca. (...) Bez Jego miłości podróż życia stałaby się bezcelową tułaczką, tragiczną pomyłką, która prowadzi donikąd.

### **Audiencja generalna, 15 października 2025 r.**

Zjawisko lichwy wskazuje na zepsucie ludzkiego serca. Jest to bolesna i starożytna historia, poświadczona już w Biblii. Prorocy potępiali bowiem lichwę, wyzysk i wszelką niesprawiedliwość wobec ubogich. Jest to grzech ciężki, niekiedy bardzo ciężki, ponieważ nie można go sprowadzić do sprawy czysto rachunkowej; Lichwa może doprowadzić rodzinę do kryzysu, może spustoszyć umysł i serce do tego stopnia, że ludzie myślą o samobójstwie jako jedynym wyjściem. (...) Niestety, lichwiarskie systemy finansowe mogą rzucić na kolana całe narody. (...) Dlatego tak cenna jest praca tych, którzy, tak jak wy, angażują się w walkę z lichwą i położenie kresu tej praktyce. Wasza praca wpisuje się w ducha i praktykę Jubileuszu i słusznie można ją zaliczyć do znaków nadziei, które charakteryzują ten Rok Święty.

### **Przemówienie Leona XIV do członków Krajowej Rady ds. Przeciwdziałania Lichwie, 18 października 2025 r.**

Modlitwa Kościoła przypomina nam, że Bóg wymierza sprawiedliwość wszystkim, oddając za wszystkich swoje życie. (...) Krzyż Chrystusa objawia sprawiedliwość Bożą. A sprawiedliwość Boża polega na przebaczeniu: On widzi zło i odkupuje je, biorąc je na siebie. Kiedy jesteśmy krzyżowani przez cierpienie i przemoc, przez nienawiść i wojnę, Chrystus jest już tam, na krzyżu dla nas i z nami. Nie ma takiego krzyku, którego Bóg by nie pocieszył; żadna łza nie jest daleka od Jego serca. Pan nas słucha, bierze nas w swoje ramiona takimi, jakimi jesteśmy, aby nas przemienić na swoje podobieństwo. Kto zaś odrzuca miłosierdzie Boże, pozostaje niezdolny do miłosierdzia wobec bliźniego. Kto nie otrzyma pokoju w darze, nie będzie wiedział, jak go obdarzać.

### **Homilia, 19 października 2025 r.**

---

## ***Moim zdaniem***

### ***Twarzą w twarz***

---

**Każde szczere pytanie "Jak się naprawdę czujesz?" przeciwstawia się samotności. Nadzieja nie zniknęła. Właśnie się przeprowadził.**

Żyjemy w czasach, w których jest więcej "połączeń" niż kiedykolwiek, ale mniej prawdziwych przyjaciół. Wiek XXI obiecywał świat bez granic – komunikatory, grupy internetowe, łatwy kontakt. Ale im bardziej globalnie jesteśmy w sieci, tym bardziej wielu czuje się samotnych w prawdziwym życiu. Spójrz na metro w Londynie: spuszczone głowy, oczy wbite w ekrany, przewijające się przez swoją samotność. Czaty online to fast food dla duszy – szybkie, smaczne, ale nie odżywiające.

Trzymamy nasze telefony jak coś świętego, mając nadzieję, że ping nas uratuje. Ale te alerty nam nie odpowiadają. W Internecie liczą się wyświetlenia, kliknięcia i biznes, a nie prawdziwe relacje. Kilka zysków; Większość z nas przegrywa. Internet handluje naszym czasem, uwagą i sercami. Stajemy się produktem. Niezależnie od tego, czy publikujemy, czy tylko konsumujemy, toniemy w tym samym morzu izolacji. Zamieniliśmy patrzenie w oczy bliskiej osoby na wpatrywanie się w ekrany, rozmowy na emotikony, spotkania na rozmowy wideo. Mamy wszystko oprócz obecności.

A jaki koszt? Dane policji i zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii pokazują, że liczba prób samobójczych wśród dzieci i nastolatków prawie potroiła się w ostatnich latach: wzrost o 54% w ciągu dziesięciu lat. Samookaleczenia, depresja i poczucie, że życie nie ma sensu, nie są już rzadkością; Dla wielu młodych ludzi to codzienność. A to ma być wiek szczęścia, spełnienia i "wolności". A jednak ta wolność często wydaje się być pętlą. Swoboda komunikacji? Ogranicz się do

skrótów i reakcji. Wolność informacji? Hałas i śmieci. Wolność wyboru? Tysiąc opcji i brak spokoju. Nic dziwnego, że wielu młodych ludzi czuje się jak postacie w grze – awansują, zdobywają "doświadczenie", ale tak naprawdę nie kierują własnym życiem.

Zamieniliśmy nasze dusze na wygodę. A wygoda nie jest cnotą. Wybór łatwej drogi rzadko prowadzi do radości. Samotność nie bierze się z braku ludzi; Wynika to z braku miłości.

Mówię to jako ksiądz, kierownik duchowy, zdrowiejący cynik i grzesznik: alienacja nie zaczyna się w Internecie. Zaczyna się od małych zdrad. Kiedy nie znajdujemy czasu na rozmowę z dzieckiem. Kiedy unikamy cudzych oczu. Kiedy zamieniamy bliskość na "lajk". Kiedy "Kocham Cię" zostanie wysłane w wiadomości i nie będzie już wypowiedane na głos.

Dlatego tak wielu młodych ludzi traci nadzieję – nadzieję, że ktoś naprawdę zrozumie, nadzieję, że próba ma jeszcze znaczenie. Nadzieja nie jest luksusem; To jest jak tlen. Jego brak nie boli; dusi się. Jednak, co dziwne, ten cyfrowy chłód daje nam nową szansę. Jeśli technologia pozbawiła naszych relacji ciepła, to proste ludzkie działania – rozmowa bez telefonu, niespieszna wizyta, uważne słuchanie – stają się radykalne. Każde pytanie "Jak się naprawdę czujesz?" to mała rewolucja przeciwko izolacji. Nadzieja nie umarła; Zmienił adres. Dziś żyje w uczciwości, w szczerości, w rzeczywistej obecności. Pojawia się, gdy ktoś odkłada słuchawkę i mówi: "Jestem tutaj. Naprawdę tutaj."

Samotność nie rozplywa się w blasku ekranu – mięknie pod życzliwym spojrzeniem. Alienacja traci moc, gdy ktoś słyszy: "Twoje życie ma znaczenie".

Być może to nie jest koniec wspólnoty – to próba. Być może nadszedł czas, aby na nowo nauczyć się, jak być człowiekiem – nie użytkownikami, nie obserwatorami, nie awatarami – ale człowiekiem. Z duszą, z sercem, z tęsknotą za bliskością. Najgłębszą tragedią nie jest to, że jesteśmy sami. Chodzi o to, że zapomnieliśmy, że nie musimy być.

*Tony'ego Wooda*

## Modlitwa



**Proszę, pamiętajcie, aby modlić się za tych, którzy są chorzy, w potrzebie lub poprosili nas o modlitwę:** Claire Wiggins, Russell Carroll, Lucy Cunningham, Tommy McGrory Senior, Sarah Carmichael i Doleen Durnin.

**Proszę, miejcie w swoich modlitwach wszystkich tych, których rocznice przypadają w tym czasie.**

## Aktualności i wydarzenia

**Zapraszamy na kawę i herbatę** w holu po niedzielnej Mszy Świętej. Serdecznie witamy gości i z przyjemnością podzielimy się z Państwem naszą gościnnością. Do zobaczenia!

**Wypominki:** koperty na modlitwy za Dusze Święte w listopadzie są dostępne w kruchcie kościoła. Msza św. w intencji **Wszystkich Zadusznych** odbędzie się w poniedziałek 2 listopada o godz. 10.00 i 18.00.

**Naprawy:** Część sufitu (który się zawalił) i cały tynk na szczycie hali i być może również listwa będą musiały zostać usunięte i wymienione, ponieważ stały się niebezpieczne. Duża praca. Potrzebne będą fundusze i co tydzień będzie odbywała się druga zbiórka na Fundusz Naprawczy.



[campbeltown@rcdai.org.uk](mailto:campbeltown@rcdai.org.uk)



[www.stkieranscampbeltown.org](http://www.stkieranscampbeltown.org)



<https://www.facebook.com/campbeltownrcchurch/>

Parafia w diecezji Argyll and the Isles; Charitable Trust, zarejestrowana szkocka organizacja charytatywna, SC002876  
Proboszcz parafii: ks. A. Wood, St. Kieran's, Campbeltown; Tel. 01586 552160